

## **Zamieszanie w sprawach frankowych przez brak uchwały SN**

Prawnicy frankowiczów i banków wciąż czekają na odpowiedź Izby Cywilnej SN przynajmniej na część pytań pierwszej prezes SN.

Kwestia tych pytań odżyła po dwóch latach za sprawą niedawnego niekorzystnego dla frankowiczów wyroku składu SN, w którym uzasadnił (w ocenie wielu prawników w oderwaniu od obecnej linii orzeczniczej) tym, że wyroki SN w sprawach frankowych są niejednolite, gdyż nie wydano uchwały całej Izby Cywilnej, a każda sprawa jest inna.

## **SĄDY SAME DAJĄ RADE**

– Sądy cywilne doskonale radzą sobie z rozstrzygnięciem spraw frankowych, bez odpowiedzi na pytania pierwszej prezes SN, kierując się orzecznictwem TSUE, który rozstrzygnął już większość kwestii, jakich dotyczą te pytania, i które mają odzwierciedlenie w utrwalonej linii orzeczniczej SN – wskazuje Marcin Szymański, adwokat. – Rozstrzygnięcia TSUE dotyczące dyrektywy 93/13 mają moc wiążącą, we wszystkich sprawach o prawa konsumentów, a do rozstrzygnięcia pozostała np. kwestia rozliczenia stron nieważnej umowy kredytu, np. przedawnienia roszczeń banku i okresu przysługiwania odsetek. One też znajdują rozstrzygnięcie w orzecznictwie TSUE.

Doktor Mariusz Korpalski, radca prawny, inaczej patrzy na problem:

– Z pytań prezes Manowskiej zdezaktualizowało się pierwsze: o uzupełnianie umów, i szóste: o wynagrodzenie za kapitał, bo TSUE wprost się wypowiedział. Pytania drugie i trzecie, o wybór sądu między nieważnością a odfrankowaniem, są aktualne, TSUE wskazał, że obie sankcje są zgodne z prawem UE. SN w zdecydowanej większości przyjmuje nieważność, ale orzeczenia wskazujące na odfrankowanie też się ciągle zdarzają. Na pytanie czwarte, o tzw. teorię salda, SN już odpowiedział w uchwale siedmiu sędziów, co ucięło dyskusję.

– Pozostaje pytanie piąte, o przedawnienie roszczeń banku: jeżeli roszczenie wynika z zastosowania prawa UE, to czy jego przedawnienie biegnie tak samo jak roszczenia wynikającego z prawa krajowego? Dlatego w TSUE są dwie sprawy w tej kwestii – wskazuje mec. Korpalski.

Henryk Walczewski, sędzia frankowy, wskazuje, że indywidualnej ocenie sądu podlegają praktyczne skutki umów kredytu walutowego, czy nie naruszają dobrych obyczajów i interesów konsumenta w stopniu rażącym. Sąd może zwolnić z umownych klauzul kursowych i w umowach zawartych po 9 stycznia 2009 r. z mocy prawa zastąpi je średni kurs NBP (art. 358 § 2 k.c.). Inne umowy powinny być nadal wykonywane bez postanowień uchylonych przez sąd. Art. 3851 § 2 k.c. nie przewiduje dalej idących sankcji, np. nieważności. Uchwała Izby Cywilnej jest pożądana, ale nie zastąpi ona pilnej legislacji.

## **BANKI ZA UCHWAŁĄ**

Wojciech Wandzel, adwokat, występujący po stronie banków, uważa, że uchwała jest potrzebna, bo orzecznictwo także sądów powszechnych nie jest jednolite. SA we Wrocławiu np. w wielu najnowszych wyrokach nie zgodził się z tzw. teorią dwóch kondykcji. A TSUE nie rozstrzygnął wszystkich wątpliwości na gruncie umów kredytu walutowego, skoro interpretacja prawa krajowego nie należy do TSUE, ale do sądów polskich.

Opracował: Marek Domagalski

Pierwotnie tekst ukazał się: Rzeczpospolita, 03.10.2023